

HARCERSKI ZEW KRESOWY



Organ Oddziału Białostockiego Z. H. P.

Nr. 5.

BIAŁYSTOK

Lipiec-Sierpień 1933 r.

GAWĘDA.

Dziś gawędy nie będzie! O czym mogę dziś z Wami gawędzić, gdy Wy wszyscy jesteście tak przejęci zbliżającym się latem i tak jesteście zaprzątnięci myślami o wyjeździe i urządzaniu obozów... Będziecie dziś pewnie jednym uchem słuchać, a „drugim” myśleć o czym innym. Więc szkoda czasu i atlasu!

Mam chyba Wam jedno do powiedzenia i to jest zapytanie: czy chcecie, by harcerstwo nasze rozwijało się? Czy chcecie, by nasza skromna organizacja żyła i przedstawiała coraz to większą wartość?

Chyba — tak! Cóżto za zapytanie? — pomyślcie Wy wszyscy. Przecież poto jesteśmy harcerkami i harcerzami, poto przecież weszliśmy do Kół Przyjaciół Z. H. P., by stworzyć pożyteczną i silną organizację.

Przypomina mi się jeden kawał, jaki miał miejsce w jednym z oddziałów wojskowych, a może jest to tylko anegdota.

Otóż pyta pewien generał podczas swej inspekcji szeregowca: „Jaki jest najlepszy oddział w Polsce i na świecie?” Na to żołnierz odpowiedział: „Naturalnie, mój pułk”.

Dobrze — na to mówi generał — ale dlaczego? Czy dlatego, że ma najlepszą historję swoją, czy może jest najlepiej wyszkolony, ze wszystkich oddziałów, czy może wreszcie dlatego, że ma najlepszych żołnierzy i dowódców? Albo może jest jaka inna przyczyna?

Na to żołnierz odpowiedział: dla tego, że ja w nim służę!

Wicie, moi mili, że nie jest to głupia odpowiedź, bo kto tak odpowiada, musi „ze skóry wyłazić” by rzeczywiście według oceny innych przy porównaniu z innymi oddziałami, oddział tego szeregowca, był rzeczywiście najlepszym oddziałem.

Oczywiście, że starania żołnierza nie wystarczą, by tak było, ale jeżeli pamiętać będziemy razem z żołnierzem, że dobre i pożyteczne wysiłki każdego poszczególnego członka organizacji, że dbałość każdego o dobre jej imię i o prawdziwą jej wewnętrzną wartość zsumujemy, to będziemy mieli najpiękniejszy twór, najlepszy organizm i organizację.

Ziarnko do ziarnka, a złoży się miarka! W miarce tej nie powinno być plew!

Z małych i skromnych cegiełek buduje się tama, i każda cegielka w tej tamie ma swoje, może skromne, ale bardzo poważne znaczenie dla trwałości całej budowy. Każda cegielka musi mocno leżeć na swoim miejscu i mocno się trzymać kupy, by całość mo-

gła wstrzymać straszny napór ciężkich i może złych wód.

Tak i my wszyscy, jak te skromne cegielki, układane ręką Budowniczego naszej ukochanej Ojczyzny, naszego kochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego, spełniać powinniśmy swoją rolę i stworzyć silną i mocną tamę przeciwko ogólnemu powojennemu zepsuciu. Nie powinniśmy pozwolić na to, by złe wody szeroko rozlały się i zatopiły życiodajne i dobre pola i łąki. Złe instynkty, złą wolę powinniśmy wziąć w karby i przetworzyć je na siłę pożyteczną dla kraju...

Zupełnie tak jak z tamą, która opanowuje żywioł i przetwarza go w elektryczność, która nam świeci, która porusza wielkie fabryki a te ostatnie z kolei wytwarzają tyle niezbędnych dla nas przedmiotów.

Tama produkuje bogactwo i potęgę kraju!...

Aha! mam jeszcze jedno do powiedzenia, może więcej drobne niż to, co dotychczas poruszałem, ale dotyczy nas bezpośrednio.

Przekonałem się w kilku wypadkach, że nasz „Zew” nie dochodzi do rąk wszystkich, i że co gorzej, wiele osób o jego egzystencji nic nie wie. Wydał się już tymczasem cztery numery! Tu jest coś nie w porządku!

Czy nie wiecie o tem, że waszym jest obowiązkiem dbać, by nasz skromny miesięcznik dochodził do rąk wszystkich, którzy w ten czy inny sposób są związani z harcerstwem. Mało tego. Powinniście dać go do przeczytania i innym z poza organizacji, by ich przyciągnąć do nas, by im wskazać drogi, którymi my idziemy.

Powinniście nam i sobie pomóc w naszej wspólnej pracy przez osobiste prenumerowanie i jednanie prenumeratorów.

Muszę się z Wami podzielić wielką tajemnicą: wydanie numeru czwartego kosztowało nas łącznie z przesyłką pocztową 110 zł.; dochód stały Zarządu Oddziału ze składek członkowskich wynosi miesięcznie około 16 zł., trochę dadzą nam ogłoszenia, no i tych paru prenumeratorów! Jak tu koniec z końcem związać??...

Powiedzcie mi, Druhny i Druhowie, oraz Wy, Członkowie Kół Przyjaciół, czy nasz „Zew” jest potrzebny? Jeżeli tak, to dajcie możność wydawania go. Dążymy do tego, by „Zew” był samowystarczający i by prenumerata opłacała wydatki i wobec tego jak najrychlej stańcie się jego stałymi prenumerato-

rami i czytelnikami. Nie od nowego roku szkolnego, lecz zaraz, natychmiast.

Ja sam jako stały prenumerat naszego „Zewu” wzywam do pojedynku wszystkich członków Kół Przyjaciół. Hufcowy Białostocki — wzywa wszystkich hufcowych. Kto dalsze wezwania rzuci?

List okólny Zarządu Oddziału L. 5/33

1. **ŚWIĘTO MORZA.** W dniu 29. VI. br. obchodzone będzie uroczyscie w Polsce i wośrodkach polskich zagranicą „Święto Morza” — celem tego rocznego „Święta” jest wykazanie jedności wszystkich Polaków w odniesieniu do Morza i Pomorza. Wyrazi się to w masowych rezolucjach i uchwałach organizacji, związków i zrzeszeń, które mają akcentować niezłomną wolę trwania nad Bałtykiem.

Protektorat nad „Świętem” raczyli objąć: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i Prymas Polski ks. Kardynał Hlond.

W akcji tej nie może braknąć harcerstwa naszego. Gdziebyśmy nie byli w tym czasie, cobyśmy nie robili, w dniu tym pomyślmy o naszym Polskim Morzu i Polskim Pomorzu, o tem, jakie ma olbrzymie znaczenie dla nas i dla Polski. Złóżcie uroczyste ślubowanie: Polskie Morze i Polskie Pomorze Polskiem zostanie na zawsze!

Przyslijcie do nas sprawozdanie z odbytej uroczystości i o ile możecie, złożcie choćby małe kwoty na obronę naszego Morza, na konto P.K.O. Nr. 13782 Komitetu Fundacji Łodzi Podwodnej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

2. **PRZYJAZD NACZELNEGO SKAUTA DO POLSKI.** W dniu 16 sierpnia r. b. rano, przybędzie okrętem do Gdyni na jednodniowy pobyt Naczelny Skaut Lord Baden-Powell of Gilwell z małżonką, w towarzystwie 600 instruktoerek i 50 instruktorów organizacji angielskiej.

Przewidywany jest program następujący:

- 9—10 — powitanie gości w porcie gdyńskim.
- 10—10.30 — śniadanie na okręcie
- 10.30—12 — zwiedzanie portu i miasta
- 12—13 — zwiedzanie obozu żeńskiego
- 13—14 — obiad
- 14—16 — popisy lądowe i morskie
- 16 — odjazd gości okrętem w dalszą drogę.

W razie dłuższego zatrzymania się gości w Gdyni, to znaczy do wieczora, przewidziane jest w godzinach wieczorowych wielkie ognisko reprezentacyjne.

Główne Kwatery Harcerzy i Harcererek wzywają drużyny Z. H. P. do jaknajliczniejszego udziału w przyjęciu Naczelnego Skauta.

Przyjazd mógłby być połączony z wycieczką krajoznawczą na Pomorze, zakończoną w Gdyni. Koszta przejazdu i wyżywienia musiałyby pokryć przybywające drużyny z własnych funduszy, jednak Naczelnictwo poczyni starania, by w razie większej

Obiecałem wam na wstępie, że nie będzie dziś gawędy, ale nie wytrzymałem, aby z wami nie pogawędzić. Nie gniewacie się chyba?

Zegnając się z wami, aż do czasu powakacyjnego, życzę wam miłego i pożytecznego spędzenia lata.

Czuwaj!

L. Kmicic-Skrzyński.

ilości zgłoszeń z głębi kraju, uzyskać specjalny pociąg dla przyjeżdżających drużyn. W każdym razie drużyny będą mogły korzystać z rozkazów wyjazdu i specjalnych udogodnień na miejscu. Drużyny, przyjeżdżające do Gdyni na jeden dzień, wzięłyby udział w powitaniu gości, defiladzie i pokazach.

3. **WYDZIAŁ PRASY I PROPAGANDY NACZELNICTWA.** Podaję do wiadomości, że przy Wydziale Prasy i Propagandy Naczelnictwa Z. H. P. został uruchomiony Referat Filmowy. Referat obejmuje: 1) filmowanie ciekawszych przejawów życia harcerskiego dla kroniki filmowej, 2) filmy propagandowo-metodyczne. Realizowanie filmów reklamowo-metodycznych uzależnione jest od funduszy, natomiast filmowanie dla kroniki P. A. T. rozpocznie bezwzględnie.

Wobec powyższego proszę o zawiadomienie bezpośrednio Wydział Prasy i Propagandy Z. H. P. Warszawa, ul. Mysłwiecka 3/5 o ciekawych zdarzeniach z życia organizacji z terenu całej Polski, np. Święto Zuchów, Złazy Starszoharcerskie, wszelkie zawody wodne, strzeleckie, kursy, ogniska itp. Zawiadomienia zawierać muszą dokładny adres i czas i muszą być przysyłane zawczasu.

4. **PRZEJAZDY NA OBOZY WEDŁUG TARYFY WOJSKOWEJ.** W myśl rozkazu M. S. Wojsk. Państwowego Urzędu W.F. i P.W. L. dz. P.S. 245-10 z dnia 2. VI. 1932 r. uzup. L. 550 Zaop. z dnia 8. V. 1933 r. uczestnicy obozów harcerskich w grupach od 8 osób wzwyż, mogą korzystać z 80% zniżki kolejowej. W wyjątkowych okolicznościach zniżki mogą otrzymywać grupy mniejsze, a nawet pojedyncze osoby. W takich wypadkach przy zapotrzebowaniu Komenda Chorągwi winna wystawić zaświadczenie — z jakich powodów wyjeżdża mniejsza liczba osób.

Wobec wielu przykrych faktów nieporozumień z władzami kolejowymi i wojskowymi, jakie miały miejsce w roku ubiegłym przy korzystaniu z rozkazów wyjazdu — proszę, aby Komendy stosowały się ściśle do podanych poniżej przepisów:

a) zapotrzebowania na zniżkę wystawia Komenda Chorągwi, lub wyjątkowo Hufca.

b) zapotrzebowania muszą być pisemne — według ustalonego wzoru z dwoma podpisami i pieczęcią. Kopia zapotrzebowania pozostaje w aktach danej jednostki organizacyjnej.

c) na zapotrzebowaniu winny być wypisane wszystkie nazwiska wyjeżdżających, na pierwszym miejscu — nazwisko komendanta transportu,

d) zniżki są wystawiane na najkrótsze połączenia kolejowe,

e) wszyscy druhowie, wymienieni na zniżce, obowiązani są posiadać książeczki służbowe harcerskie, które winni okazać na żądanie konduktora,

f) jeżeli w drodze powrotnej jedzie mniej osób, niż przy wyjeździe — Komendant obozu winien wystawić zaświadczenie z pieczęcią, że stwierdza skreślenie następujących osób (wymienione nazwiska),

g) zapotrzebowania na zniżki winny być złożone w odpowiednim urzędzie (Okręgowy Urząd W.F. i P.W., Komenda Obwodowa, Komenda Powiatowa) przynajmniej na 5 dni przed terminem wyjazdu.

Zaznaczam, że przejazdy ulgowe będą wydawa-

ne tylko do tych obozów, których spis Główna Kwatera przedstawi Państwowemu Urzędowi W.F. i P.W. Spis ten zostanie przez Ministerstwo Komunikacji rozesłany do kas kolejowych.

5. **ZAREJESTROWANIE „HARCERSKIEGO ZEWU KRESOWEGO”.** Naczelnictwo pismem L. dz. 2598/33 powiadomiło nas, że „Harcerski Zew Kresowy” został zarejestrowany w Harcerskim Biurze Wydawniczym, przy Naczelnictwie Z. H. P., jako organ Oddziału Białostockiego.

Czuwaj!

Przewodniczący Z. O.

(—) L. Kmicic-Skrzyński plk. dypl.

List okólny Komendantki Chorągwi Harcererek

z dnia 7-go czerwca 1933 r.

Kochane Druhny! Kiedy rozpoczniecie okres wywczasów letnich, zastanówcie się nad słowem: „służba harcerska”. Zastanówcie się, czego ona od was wymaga i jak ją będziecie realizowały. Obiecałyście służyć całemu życiu codziennemu i w domu i w szkole i w obozie i wszędzie. Służyć umiejętnie. Życzę Wam wszystkim dużo słońca, radości i sił do rozpoczęcia na nowo planowej i wartościowej pracy w nowym roku szkolnym.

DO DRUŻYNOWYCH. Komenda Chorągwi przyszła do przekonania, że zarówno drużynowe próbie, jak i p. o. drużynowe (bez próby) winny wziąć udział w obozach tegorocznych, ze względu na konieczność wytworzenia właściwej i wartościowej atmosfery pracy. Sposoby realizowania naszych prób, jak inne poważne niedociągnięcia w drużynach, wymagają jednolitego a rozumnego postępowania w duchu harcerskim. Drużynowa po próbie, to przecież pierwszy stopień instruktorski. Czy wy wszystkie stoicie na tym poziomie? Choć jest już bardzo późno, choć jeszcze wahacie się czy jechać na obóz, natychmiast po odczytaniu niniejszego zgłoszcie się telefonicznie. Przypominam, że drużynowe bez próby, o ile nie pojedą na obóz, nie będą miały prawa prowadzenia drużyny, a drużyny ich będą rozwiązane.

AKCJA LETNIA KOMENDY CHORĄGWI. Druhny drużynowe zechcą powiadomić drużyny niżej wymienione o przyjęciu ich na obozy.

Obóz zastępowych:

1. Karpińska Teresa — Białowieża
2. Ławrynówczówna Zofja „
3. Jastrzębska Klotylda „
4. Gaskiewiczówna Lidja „
5. Czyżewska Regina — Hajnówka
6. Markówna Irena „
7. Gołubowska Aleksandra „
8. Krechowiczówna Janina „
9. Załuckowska Walerja „
10. Zalejska Celina „
11. Andrejewa Amelia „
12. Sobolewska Stefania — Białystok

13. Szulcówna Fryda „
14. Fuksówna Regina „
15. Kaszubatówna Eugenia „
16. Siwkowska Halina „
17. Rudominówna Wiera „
18. Funkówna Emina „
19. Skwarczyńska Czesława „
20. Rochalska Marja „
21. Puchalska Czesława „
22. Żedziłkówna Helena „
23. Szpiczkówna Regina „
24. Andruszkiewiczówna Helena „
25. Kałganówna Lidja „
26. Guszczówna Tamara „
27. Wołosiewiczówna Apolonja — Zabłudów.
28. Tajchertówna Irena — Bielsk-Podlaski
29. Kuryłkówna Helena „
30. Orzechowska Regina „
31. Sakowska Iraida „
32. Pęska Anna „
33. Lebedziówna Zofja „
34. Hryniewiczówna Lucyna „
35. Wirgielówna Janina „
36. Kleszczewska Jadwiga — Grajewo
37. Głapińska Elżbieta „
38. Janiszewska Irena — Wasilków
39. Zawadzka Józefa „
40. Kochanowska Regina „
41. Lipska Anna — Dąbrowa-Wielka
42. Goskówna Czesława „
43. Bukowska Wanda „
44. Woroszyłówna Władysława — Starosielce
45. Zajkowska Stanisława „
46. Klimczukówna Zofja — Łapy
47. Iwaszczukówna Helena „
48. Jeglińska Janina „

Kurs drużynowych po próbie.

1. Dowłaszówna Paulina — Hajnówka
2. Zalcówna Stefanja — Niedźwiadna (Szczuczyn)
3. Kiszłówna Zofja — Białystok
4. Lechówna Janina „
5. Guszczówna Kira „
6. Bliźniakówna Hanna „

7. Sobocińska Bronisława „
8. Orłowska Helena „
9. Pezdówna Zofja — Wasilków
10. Prytycka Wiera — Starosielce
11. Thummówna Cecylja — Wasilków
12. Wilmusówna Marta — Warszawa
13. Szczerbińska Zofja „
14. Baranowska Stanisława — Suwałki.
15. Odachowska Irena „
16. Łukomska Marja — Grodno.

Kurs drużynowych przed próbą.

1. Kuźniecówna L. — Wołkowysk
2. Andruszówna Z. „
3. Siwicka S. „
4. Pyszkówna Marja — Indura
5. Stefanowiczówna Janina — Białystok
6. Duskiewiczówna Honorata — Hajnówka
7. Goździówna Bronisława — Białystok
8. Osińska Leandra „
9. Bielicka Olga „
10. Wiśniewska Halina — Wołkowysk
11. Chwostowówna Aleksandra „
12. Dziemianowiczówna Zofja — Grodno
13. Mejlunasówna Janina „
14. Zdralikówna Irena „
15. Skrzyszewska Janina — Grajewo
16. Wądołkowska Jadwiga — Dąbrowa Wielka
17. Łętowska Eugenia „
18. Karpaczówna Lena — Białystok
19. Zielińska — Łapy
20. Konopkówna Adela „
21. Oziębłówna Eugenia — Białystok
22. Nowakowska Marja — Złotorja
23. Samojłowa Anna — Filipów
24. Perkówna Józefa — Sokoły
25. Ostapowiczówna — Wołkowysk
26. Hykielówna Hanna — Białystok.

NAUCZYCIELKI, które zgłosiły się, będą przydzielone do grupy drużynowych przed próbą i zorganizowane w specjalny zastęp. O przyjęciu do obozu P. do O. K. powiadomi każdą drużynę dnia 15. b. m. Gąsowska, o obozie pod Rabką — Komenda Chorągwi. Termin zgłoszeń do tych obozów trwa do 20 b. m.

OBOZ RĘKODZIELNICZY zostaje odwołany. Drużyny, które się zgłosiły na ten obóz, zostały przydzielone do obozu zastępowych. O przyjęciu do obozów Główniej Kwatery powiadomi Drużyny Główna Kwatery. Drużyny, wyjeżdżające do obozów chorągwi, w drugim terminie winny obowiązkowo podać swe adresy pozaszkolne.

Punktem zbornym dla harcerek, wyjeżdżających na obóz do Kalet z Białegostoku, Łap, Zabłudowa, Starosielce, Wasilkowa, Złotorji, Dąbrowy Wielkiej i innych środowisk pow. Wysoko-Mazowieckiego i białostockiego będzie — Białystok, dla Grodna i pow. grodzieńskiego — Grodno, dla sokólskiego — Sokółka, dla szczuczyńskiego — Grajewo, dla bielskiego — Bielsk-Podlaski, dla wołkowyskiego — Wołkowysk, dla suwalskiego i augustowskiego — Suwałki. Wyjazd z Białegostoku nastąpi 20 b. m. o godz. 2.18. Opłatę za przejazd do obozu należy złożyć w pun-

ktach zbornych hufcowym, w Białymstoku składają do Komendy Chorągwi dnia 15 b. m. w godzinach 16—18. Hufcowe zgłoszą się do miejscowych Komend P. W. z zaświadczeniem Kom. Chor. i wyrobą żniżki, oraz wykupią dla wszystkich bilety i zorganizują wyjazd. O ile zajdą zmiany w wyjeździe, zechcą drużyny powiadomić punkty zborne natychmiast telegraficznie. Tak samo należy powiadomić o wszelkich niedokładnościach w spisie wyżej wymienionym. **Każda harcerka, wyjeżdżająca do obozu** w Kaletach, postara się o pożyczanie, względnie wzięcie na obóz, o ile posiada w drużynie lub własne następujące przedmioty: młotek, pilę, łopatkę, piłkę i siatkę do siatkówki i książki harcerskie, w tem rzeczy podstawowe będą: Organizacja harcerek, Gry i zabawy — Grodecka i Zwołakowska; W gromadzie zuchów, Harcerz w polu — Wyrobek; Terenoznawstwo — Niezbrzycki; Sygnalizacja — Śliwiński; W służbie Ojczyźnie — praca zbiorowa; Wade mecum — Wyrobek; Pionierka — Nekrasz; Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach — Łazarewicz; Terenoznawstwo i kartografia — Lewakowski; O poznaniu kraju — Lewakowski; Psychologia wieku dojrzewania — Baley; Sztuka wychowania — Jeleńska, oraz „Skrzydła” i „Na tropie”.

PRZYSPOSOBIENIE DO OBRONY KRAJU.

Wobec dotychczasowego powolnego tempa uzyskiwania sprawności P. do O. K. i chaosu, wynikłego w tej dziedzinie — dla wyrównania minimalnego poziomu wyszkolenia jednostkowego, Walny Zjazd uchwalił, iż w roku 1933/34 wszystkie instruktorki (drużynowe, phm. i hm.) winny osiągnąć ogólne p. w. Obozy tegoroczne dopomogą drużynowym do podciągnięcia się do wymaganego poziomu.

KOMUNIKAT.

W związku z akcją p. w. w szkole angażowane są często nauczycielki-harcerki na obozy p. w. różnych organizacji bez wiedzy jakichkolwiek władz harcerskich i zobowiązują się do pracy, która koliduje później z ich obowiązkami harcerskimi. Proszę więc, aby harcerki, które ze względu na szkołę nie mogą jechać na instruktorski obóz harcerski — kierowały się tylko na obozy Państwowego Urzędu W.F. i P.W., które odbędą się w Górczynie od 17. VII. — 16. VIII., gdzie mogą podpisać zobowiązanie do 2-letniej pracy p. w. w/g decyzji swych władz harcerskich, a nie potrzebują podpisywać deklaracji o przynależności do O. P. K. To samo odnosi się do obozu, zorganizowanego przez PUWF. — dla absolwentek CIWF-u i studjów W.F. Uniwersytet. Poznań. i Kr. Jagiel. Zgłoszenia na obozy PUWF-u winny być przesłane przez Komendę Ch. do Wydziału P. do O. K. G. K. H.

OBOZY W. F. W myśl pisma Państwowego Urzędu W.F. i P.W. D. O. K. I. I organizuje w roku bieżącym następujące letnie obozy instruktorskie w. f. kobiet w Gostyninie, woj. warszawskie, st. kol. Gostynin.

1. 4-ro tygodniowy obóz uzupełniający dla przodownic ćwiczeń cielesnych, w czasie od dnia 20. VI. do 18. VII. włącznie na 80 uczestniczek.

2. 4-ro tygodniowy obóz dla instruktorek cwi-

czeń cielesnych w tym samym terminie na 80 uczestniczek.

Warunki przyjęcia:

A) Na kurs przodownic ćwiczeń cielesnych mogą być przyjęte kandydatki, które w bieżącym lub ubiegłym roku pracy ukończyły kurs wstępny przodownic ćwiczeń cielesnych.

B) Na kurs instruktorek ćwiczeń cielesnych mogą być przyjęte kandydatki, które ukończyły pełny kurs przodownic ćwiczeń cielesnych, oraz od-

bywały conajmniej roczną praktykę w charakterze instruktorki lub pomocnicy instruktorki w jednym ze stowarzyszeń, prowadzących w. f. k. lub klubów sportowych.

Po wzór deklaracji i szczegółowe warunki obozów zwracać się należy do Komendy Chorągwi.

Czuwaj!

A. Sandomierska
hm. i Komendantka Chorągwi.

Białystok, dnia 7 czerwca 1933 r.

Rozkaz L. 5

Komendanta Białostockiej Chorągwi Harcerzy.

Kochani Druhowie!

Nadchodzi upragnione lato. Od ław szkolnych, warsztatów pracy, idziemy do pól i lasów, by zaczerpnąć nowych sił, by żyć pełnią harcerskiego życia, życia w obozie. Drużyna, która nie spędzi choćby tygodnia pod obozowym dachem, nie wie, co to są harce, choć nosi nazwę drużyny harcerskiej. Pomyślcie — czyż nie tak? Czy drużyny takiej drużyny może sobie powiedzieć — „obowiązek spełniłem” — nie!...

Jeśli zaspaliście, mimo naszych gromkich apelów i nawoływań, — zbudźcie się póki jeszcze pora i wysilcie się, chociaż na kilkudniowy pobyt we własnym „oboziku”, lub zorganizujcie wycieczkę.

Życzę wam wszystkim, druhowie, pomyślnych harców i jaknajwiększych korzyści z lata, a 6-ty punkt Prawa Harcerskiego, niech się zawsze przejawia w zetknięciu z przyrodą.

Z wami zaś — kandydaci na drużynowych i wodzów zuchowych — spotkamy się na kursach Komendy Chorągwi w Grandziczach.

Czyż znajdzie się chociaż jedna drużyna w Chorągwi, z którejby nie było na naszych kursach niko- go? — wierzę, że nie!...

1. INSTRUKTORSKIE KURSY ZUCHOWE.

W czasie wakacyj r. b. odbędzie się 6 kursów instruktorskich zuchowych, w tem 1 „związkowy zuchowy” dla instruktorów I klasy i 5 „zuchowych chorągwiowych” dla instruktorów II klasy.

Nasza Chorągiew przydzielona do Chorągwi Warszawskiej — 5 miejsc. Kurs odbędzie się w drugiej połowie lipca nad jez. Wigry (Suwalszczyzna), opłata 45 złotych. Zgłoszenia — natychmiast.

2. ROZKAZY WYJAZDU DLA OBOZÓW I KURSÓW.

Wobec ograniczenia w wydawaniu rozkazów wyjazdu, zawiadamiam, że rozkazy wyjazdu na przejazd do obozów otrzymają tylko te drużyny, które w terminie nadesłały do Komendy Chorągwi raporty przedwakacyjne, przyczem rozkazy wyjazdu obowiązywać będą przy przejazdach grupowych od

8 osób wzwyż. To samo odnosi się do uczestników kursów harcerskich. W wyjątkowych okolicznościach z rozkazów będą mogły korzystać grupy mniejsze. (Szczegóły — List okólny Z. O. L. 5/33).

3. **WYJAŚNIENIE DO WYMAGAŃ NA STOPIEN WYWIADOWCY.** W próbie na wywiadowcę wymagana jest znajomość herbu miejscowego. O ile dana miejscowość herbu nie posiada, należy wymagać znajomości herbu siedziby hufca, do którego drużyna należy, względnie herbu ziemi lub Chorągwi.

4. **UCHYLENIE ZAWIESZENIA DRUŻYNOWEGO.** Wobec uregulowania zaległości organizacyjnych — powierzam nadal pełnienie obowiązków 3 Białostockiej D. H., im. Czarnieckiego — Druhowi Bolesławowi Kokościńskiemu, uchylając jednocześnie z dniem dzisiejszym w stosunku do niego odnośny punkt Rozkazu K. Ch. L. 4 z dnia 25. V. rb.

5. **ANKIETA W SPRAWIE ZABAW I GIER RUCHOWYCH TRADYCYJNYCH W POLSCE.** Rozesłane formularze ankiety Rady Naukowej Wychowania Fizycznego w sprawie zabaw i gier ruchowych tradycyjnych w Polsce, po dokładnem wypełnieniu należy nadesłać do K. Ch.

6. **FOTOGRAFJE DLA PROPAGANDY ZAGRANICZNEJ.** Wydział Międzynarodowy G. K. H. prosi o nadsyłanie fotografii z życia harcerskiego, które zostaną użyte do propagandy Z. H. P. zagranicą na gruncie skautowym. Nadsyłać do K. Ch.

7. **OSTRZEŻENIE.** Wydział Drużyn Polskich Zagranicą G. K. H. ostrzega, iż bawiący obecnie w Polsce Tadeusz Skąpski z Berlina nie jest harcerzem i nie ma prawa powoływać się na harcerstwo polskie w Niemczech.

Czuwaj! Ruch to — życie!

Komendant Chorągwi

(—) Leonard Mokicz, hm.

Kupujcie tylko wyroby krajowe!

Dział programowy.

NA CZASIE

„Śpiewaj ludu polski złoty,
Wypowiadaj twe tęsknoty,
U orania, u zasiewu...
Póty serca, póki śpiewu”.

[Lenartowicz].

Chcicie być lepszemi, szlachetniejszymi — śpiewajcie. Pokochajcie piosenkę sercem i duszą. Pod jej urokiem przyskają czarne myśli, zacierają się smutne wspomnienia, a dusza pogodnieje i uśmiecha się — jakby po burzy słońko zaświeciło.

Pieśń o porywającej melodii i szlachetnym tekście, to iskra Boża, rozpalająca serca młodych. — Była, jest i będzie zawsze towarzyszką zlej. czy dobrej doli.

W czasach niewoli pieśń polska podtrzymywała ducha narodowego, krzepiła nadzieję lepszej przyszłości. Dziś — tem mocniej i radośniej nawołuje nas, szarą „Brac Harcerską” do czynu. Idźmy więc z pieśnią na ustach spełnić posłannictwo — budować gmach jasnej wolności.

Zbliżają się wakacje, a z niemi obozy. Po całodziennym trudzie zasiądzie gromada harcerska przy ognisku i śpiewać będzie piosenki harcerskie.

O! ile uroku, ile mocy, piękna i radości dają takie chwile — trzeba je przeżyć, tego opisać się nie da.

Z szumem drzew poniosą echa nasze pieśni oczyste z nad ognisk obozowych, aż do najdalszych krańców Rzeczypospolitej, gdzie o broń oparty czuwa żołnierz K.O.P.-u.

Jakie mamy śpiewać piosenki? — Nasze swoje — harcerskie, polskie, ludowe, a jest ich nieprzebrana skarbnica.

Walcmy z brukowym repertuarem — dajmy młodzieży naszej zdrowy pokarm duchowy, dajmy pieśń, która budzi chęć do czynu, potęguje miłość ku Bogu i Polsce, podnosi ducha narodowego, łączy z przyrodą, zespolą węzły braterskie — siostrzane.

Jako praktyczną literaturę na wakacje podaję Wam drухenki:

1) Kanony Polskie. Borowej (cena 1 zł. — Gebethner i Wolff)

2) 75 polskich pieśni marszowych — Hławiczki (cena 2 zł. 50 gr. — do nabycia wszędzie).

3) Nowy Śpiewnik — ks. Polita dostarczy Wam piosenek o Jurku Bitszanie, o dębach wiekowych, o pastuszkach sierocie i t. p.

4. Ze śpiewnika Żukowskiego „Czuwaj” nie należy bezkrytycznie wszystkiego przyjmować, bowiem są tam piosenki o melodii obcej.

5) Nie omawiam tu śpiewników harcerskich; Nowiny, Brauna, Starczewskiego, ponieważ te są Wam zapewne znane.

To co już umiemy należałoby lepiej wykończyć pod względem interpretacji, zaś nowy repertuar rozpatrzyć wszechstronnie i przetrwać go po harcersku.

Będziemy się starały drogą „Harcerskiego Zewu Kresowego” regulować sprawę pieśni naszej Chorągwi. Musimy stworzyć żelazny materiał piosenkarski, który mógłby być wyzyskany na zjazdach, zlotach, odprawach Chorągwi. Można by też pokusić się o chór, bodaj 3-głosowy. Nuty można rozesłać pocztą i każda drużyna, ubiegająca się o sprawność śpiewaczki — przygotowałaby samodzielnie — lub z pomocą przesłaną piosenkę Co wy na to?

Rozśpiewajmy nasze drużyny — niech na ustach wszystkich, więcej i mniej uzdolnionych, brzmi nuta radosna, dźwięczy zapal i radość.

Młódzież chętniej śpiewa w obozie, niż w szkole — bo tam obowiązek ją do tego skłania, a tu bezpośrednio zew uczucia. Wykorzystajmy zatem tę szczęśliwą okoliczność, aby po powrocie z obozu nasze drużyny powtarzały — śladem Janka Muzykanta... „Matulu! tak ci coś w boru grało! Oj! Oj!

M. Kapaliówna.

DO OBOZÓW!

Nie jest prawdziwym skautem ten, kto nie spędził przynajmniej kilku nocy pod namiotem.
Ks. J. Sewin.

Harcerska nasza pierś odczuwa nowy wiew... Wiew cudnego lata, pięknie spowitego w tęczowe zwoje kwiatów, w suknię zieleni bujnej trawy!

Młódzieży! czy nie czujesz zewu lata! Czy nie wsłuchiwałeś się w poszum drzew w twoim ogrodzie, który Cię wzywa do słońca, unoszącego się nad wierzchołkami sosen, które Cię strzec mają; tego słońca, którego promienie chcą ci oświecić każdy Twój czyn, wzywają Cię tam, gdzie ciepło kochających serc braterstwa ożywiać chce każdą szlachetną Twą myśl!

Czy słyszysz miarowe tempo młodych serc... które ukochały przyrodę, które wierne pięknej tra-

dycji harcerskiej — rozdrgały się radością chcąc ogarnąć i przytulić rozstłoneczniony świat.

Sięgnijmy w mrok duszy, która zdaje się sama wybiegać już z drżającej piersi na łąki, pola i lasy, nad rzeki... i płynię hen po pod strzechy naszych malowniczych wsi kresowych, płynię rozśmiana, skapana w zieloności i płomiennych blaskach słońca!

Czy nie czujesz, jak to przemile ciepło lata otula Cię, garnie się samo do Ciebie, wyciąga do Ciebie ramiona... Za dni parę chciałoby Cię wyrwać z ławy szkolnej, w której śleczaleś przez dziesięć miesięcy.

Wyrwać się musimy z lasów kominów fabrycz-

nych i pójść... Wynurzać się w zieloności i skąpać się w złotodajnych promieniach słońca!

Niecierpliwość i utęsknienie życia letniego niech odprężą nam ramiona, które rozwiną nam potężne skrzydła młodości, które niech niosą nas z wiarą i siłą nieugiętej woli z pieśnią radości w knieje — by żyć pełnią życia!

Do obozów więc! Niech nikt nie pozostanie w murach miasta!

Musimy dać organizmowi moc nowych sił, zahartować ciało i spotęgować tężyznę ducha!



Fotograf gromady zuchów Dwójki Białostockiej
m. Kożany — w 1932 r.

Więc wszyscy do lasów, na wody! Tam poharcujemy, damy ujście nagromadzonej energii i może czegoś dokonamy, a już zapewne dużo ciekawych rzeczy urzemy!

Kto potrafi ocenić wartość życia obozowego, ten opalać się w parku nie będzie, ten skorzysta ze sposobności, by żyć nieskrępowanie po harcersku, życiem człowieka leśnego.

A tego tchórz lub niedołęga dokonać nie potrafi, bo sen nocy letniej nie nasunie mu nigdy tajemniczych wart harcerskich, pełnych czegoś niesamowitego ćwiczeń nocnych, albo tych nocnych, z biciem serca oczekiwanych alarmów, czy wykładów w lesie lub jedynych w swoim rodzaju śpiewów przy ognisku i tych zadum nocnych po gawędzie...

Obóz... jakież to naprawdę miłe słowo, naprowadzające tyle, tyle wspomnień...

Obóz... słowo, pełne malowniczych obrazów, których nie zapomina się przez długie lata pracy!

Obóz... miasto młodzieży, żyjącej swoim życiem, zdala od wszystkiego, co przypomina cywilizację.

Przyjrzyjmy się sami temu! Przyjrzyjmy się temu cudowi, a nauczmy się wiele! Współżycie w tych maleńkich gromadkach stwarza miły i ser-

deczny nastrój, jest zaprawą uczuć braterstwa i uczy nas uczynności, tak bardzo nam potrzebnej w naszej codziennej robocie.

Jedźcie! bo gdy nadejdą jesienne wichry a niebo przysłonią ciężkie, ołowiane chmury — nie czas będzie żałować pięknych dni obozowych, których nie wykorzystamy, a które tak bardzo wzmacniają ciało i duszę, wyrabiają ogólną tężyznę, ucząc przytem radości życia, czerpanej z bezpośredniego obcowania z przyrodą. Bo pamiętajcie, że jesteśmy tymi pionierami, budowniczymi naszej Polski — Polski potężnej, zdrowej duchowo i fizycznie.

Tadeusz Bargielski, phm.

Hufcowy Białostocki.

KRONIKA.

SUWAŁKI. Na zew Redakcji, jesteśmy gotowe zająć nieco miejsca w tak bliskim nam miesięczniku Zarządu Oddziału Białostockiego i podzielić się z czytelnikami garścią wiadomości o pracy suwalskiego hufca harcerek. Hufiec nasz obejmuje 5 drużyn i 2 gromady zuchów w mieście, oraz 8 drużyn zamiejscowych. Drużyny „miastowe”, skupiające dziewczęta w wieku szkolnym, składają się z uczennic miejscowych szkół powszechnych i średnich zakładów naukowych. Wszędzie mamy przedstawicielki ruchu harcerskiego, za wyjątkiem Państw. Gimnazjum Żeńskiego, gdzie dotychczas drużyny nie udało się wskrzesić (kiedyś istniała); dotąd jednak w numeracji

drużyn ma swe niezajęte miejsce, oznaczone Nr. 1. Czekamy cierpliwie, aż ten pusty dźwięk nabierze znaczenia, stając się twórczą wartością w szeregu drużyn m. Suwałk.

Drużyny suwalskie zwiększyły w tym roku znacznie tempo pracy, która postępuje bez znaczących odchylen od zakreszonego w jesieni programu. Drużyny pracują samodzielnie, dążąc do tego, by każda harcerka w tym roku dźwignęła się na wyższy poziom.

Wiele miałyśmy wspólnych momentów w pracy: czy, gdyśmy się wszystkie zbierały przy ogniskach drużyn, kolejno obchodzących swe „święta”.

czy to przy zbiorowych dobrych uczynkach, czy wręcz przy wystąpieniach nazewnątrz, z okazji świąt narodowych lub imprez, mających zasilić kasę.

„Święta” drużyn, „opłatek”, „jajko wielkanocne”, połączone z poświęceniem Izby Hufca — to nasze wewnętrzne uroczystości, przy udziale nielicznych przedstawicieli K. P. H. i delegatów hufca męskiego.

Porządkowanie grobów poległych w walce o wolność, oświetlenie tych grobów na „zaduszki” i złożenie wieńców — to jesienny zbiorowy uczynek hufca. Zupełnie inny charakter nosił „wiosenny” dobry uczynek. Hufiec wziął czynny udział w święcie L.O.P.P., urządzając własne stoisko w „wesołym miasteczku”, przyczem osiągnięty dochód wpłynął do kasy L.O.P.P.

Uroczysta zbiórka ku czci św. Jerzego i „Dzień myśli braterskiej” — to znów chwile, poświęcone całkowicie wewnętrznemu skupieniu i tylko i wyłącznie nasze. Natomiast 11 listopada, 19 marca, 3 maja — to wystąpienie nazewnątrz, w pełni sił. 150 harcererek, maszerujących w ostatniej defiladzie — to ładny dorobek. Przy tych wystąpieniach cierpimy na brak sztandaru. Mogłoby tu pewnie dopomóc K. P. H. i prawdopodobnie kiedyś o tem pomyśli. A no, czekajmy!

13-go maja odbyło się Święto Hufca, na które przybyły drużyny z Przerośli i Filipowa, budząc prawdziwe uznanie za pokonanie trudów drogi, chłódów i innych przeszkód, które powstrzymały inne drużyny z powiatu od opuszczenia zacisza domowego. Duch harcerski w Przerośli i Filipowie żywił! Święto rozpoczęła w przeddzień wielka Rewja Harcerska, w której drużyny męskie brały udział. Rewja się udała (zdaniem krytyki i skarbniczki), a będąc sprawdzianem sił organizacyjnych i artystycznych, dała wiele doświadczenia i tematów do rozważań i gawęd. Najpodnioslejszą chwilą w dniu właściwego święta, było przyrzeczenie, złożone przez 30 druhen. Defilada, fotografia wspólna z K.H.P., gry i pąsy drużyn, oraz gawędy dh. Opiekunki i dh. Hufcowej dopełniły programu święta.

Intensywna praca w szkołach przy końcu roku, wpływa na zwolnienie tempa pracy harcerskiej. Ale to nic, powetujemy to sobie w obozie hufca, który już 20 czerwca rozbije namioty w Kaletach — miejscu najzdrowszem i najpiękniejszym na świecie. Kto

nie wierzy temu — niech osobiście przybędzie! Gości chętnie ujrzymy w dnie wolne od zajęć!

Muzoliowa.

CHORĄGIEW HARCEREK. W dniu 6 maja b. r. odbyła się w Białymstoku pod przewodnictwem komendantki A. Sandomierskiej odprawa hufcowych i instruktoerek. Obecnych 16 druhen. Szeroko i ciekawie dyskutowaliśmy nad sprawą naszej pracy w świetle nowej reformy szkolnej, nad organizacją i programem akcji letniej. Odprawa stwierdziła, że fakt nieobecności delegatki naszej Chorągwi na Walnym Zjeździe Z. H. P. jest rzeczą niedopuszczalną i w celu zaradzenia na przyszłość postanowiła stworzyć „fundusz reprezentacyjny” ze składek w wysokości 6 zł. rocznie (oprócz głównego) od instruktoerek, hufcowych i członkiń Komendy Chorągwi. Poruszone były sprawy „Harcerskiego Zewu Kresowego i kształcenia starszyny.

W dniu 7 maja odbyła się odprawa drużynowych i hufcowych Chorągwi. Bardzo ciekawe refleksje wysnuło ze wzorowych zbiorów gromady zachowawczej poprowadzonej przez druhen Ninę Kastalską i zastępu harcererek przez druhen Janinę Lechównę. Uczestniczki odprawy prosiły o umieszczenie opisu zbiórki gromady w miesięczniku i o umieszczenie w planie przyszłej odprawy wzorowej zbiórki dziewcząt starszych.

Druhen J. Gąssowska zaznajomiła obecne ze stanem P. do O.K. i gorąco polecała zgłaszanie się na instruktorski obóz P.W. Głównej Kwatery. Druhen A. Moczydłowska zaznajomiła obecne z projektem księgowości w zastępie i drużynie, celem wprowadzenia jednolitej i umiejętnej organizacji i administracji. Poruszone były sprawy jednania prenumeratorów miesięcznika i zdobywania ogłoszeń, wytknięte zostały linie, po których ma iść nasza praca w nowym roku szkolnym, powzięto uchwałę, iż „drużynowe i p. o. drużynowe obowiązkowo winny odbyć obóz, a p. o. drużynowe pod rygorem rozwiązania drużyny.

OD REDAKCJI. Do każdego numeru H. Z. K., wysyłanego na teren Oddziału, dołączamy blankiet P.K.O. Nr. 180.680. Nowi prenumeratorki niech nie zapomną na odwrocie środkowego wycinka wpisać dokładny cel wpłaty.

Od gnicia i grzyba najlepiej chroni drzewo i budynki

C A R B O L I N E U M

CENY HURTOWE

„POLMIN” Białystok, Rynek Kościuszki 11, tel. 10-34.

Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł., $\frac{1}{2}$ str. — 35 zł., $\frac{1}{4}$ str. — 20 zł., $\frac{1}{8}$ str. — 11 zł., $\frac{1}{16}$ str. — 6 zł.
Warunki prenumeraty: za $\frac{1}{2}$ roku 2 zł. 40 gr., cena 1 egzemplarza — 40 gr.

Adres: Zarząd Oddziału — Białystok, koszary gen. Sowińskiego, konto P. K. O. 180.680
Komenda Chorągwi Harcererek — Białystok, ul. Podleśna 7, konto P. K. O. 180.445.
Komenda Chorągwi Harcerzy — Białystok, koszary gen. Sowińskiego.
Redakcja miesięcznika „Harcerski Zew Kresowy” — Białystok, ul. Podleśna 7, A. Sandomierska, konto P. K. O. 180.680.

Wydawca: Zarząd Oddziału Białostockiego Z. H. P. w osobie upoważnionej pułk. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego, Białystok, koszary gen. Sowińskiego.
Redaktorka odpowiedzialna: Aleksandra Sandomierska, Białystok, ul. Podleśna 7.

Drukarnia „Lechja” Białystok Ryn. - Kościuszki 15, tel. 6-11, zam. 127.